

# 1st ANNUAL ŻYWIEC REGATTA

AUGUST 19<sup>th</sup> - 22<sup>nd</sup> 2010

CLOCKWISE AROUND LONG ISLAND



## Pierwsze koty za płoty ...

W dniach od 18-go do 22-go sierpnia, 2010 roku 16 pełnomorskich jachtów uczestniczyło w pierwszych długodystansowych Regatach o Puchar Żywca, organizowanych przez Polski Klub Żeglarski w Nowym Jorku. Trasa Regat wiodła z zatoki Hempstead Harbor, w okolicach Glen Cove, na wschód poprzez Long Island Sound. Dalej jachty miały przekroczyć cieśninę Plum Gut przy Orient Point, po czym okrążyć Montauk Point. Potem jachty miały płynąć wodami Atlantyku po południowej stronie wyspy Long Island i dotrzeć do cypla Rockaway Point, za którym znajdowała się linia mety. W sumie do pokonania niebagatelny dystans około 200 mil morskich.

Impreza rozpoczęła się we środę, 18-go sierpnia, od odprawy Komisji Regatowej z kapitanami i załogami jachtów zgłoszonych do Regat. Narada miała miejsce w Polskim Domu Narodowym w Glen Cove. Komisja przedstawiła i omówiła szczegóły rejsu, zawarte w Instrukcji Żeglugi. Narada połączona była z kolacją, na którą składały się znakomite polskie potrawy i piwo Żywiec.

We czwartek, 19-go sierpnia, Komisja Regatowa ustawiła boje startowe i punktualnie o godzinie 1405 jachty wystartowały w daleką drogę. Ze zgłoszonych 18-tu jachtów na starcie zjawili się 16. Dwa jachty, "Pacyfica" Andrzeja Gruszki oraz "Aqua Sound" Mirosława Popławskiego, nie wystartowały z przyczyn technicznych. Prawdziwy kunszt na starcie zaprezentował jacht "Mischief", dowodzony przez Waldemara Sułkowskiego. Jacht znalazł się na linii startu w idealnym miejscu i dokładnie w chwili sygnału startowego. Drugi linię startu przekroczył jacht "Avanti" z samotnie płynącym Jeremim Jabłońskim. Wkrótce po starcie utworzyła się czołówka Regat, kiedy do wymienionej dwójki dołączył jacht Bartosza Bilińskiego "Narwana".

Regaty zaczęły się przy słabym wietrze i wiele jachtów miało spore trudności przy pokonaniu Plum Gut, gdzie napotkały przeciwny prąd pływowy. W okolicy Montauk Point pierwsza zameldowała się "Narwana", w piątek, 20 sierpnia, o godzinie 1245. Tuż za nią, o godzinie 1300, dotarł do tego punktu jacht "Avanti" a niespełna pół godziny później jacht "Golden Brown" z amerykańską załogą, którą dowodził Steven Oberlechner. Niedaleko za tą trójką dzielnie zmierzał "Mischief", który okrążył Montauk Point o godzinie 1415. Na dalszej trasie trwała zacięta walka pomiędzy jachtami "Narwana" i "Avanti". Prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie ale w końcu linię mety jako pierwszy przekroczył jacht "Avanti". Tuż za nim, ze stratą 15 minut, na metę wpłynął jacht "Narwana". Prawie 2 godziny później dotarł do mety "Golden Brown". Załączona Tabela, "Finish Order Report", przedstawia kolejność wszystkich jachtów na mecie i czasy w jakich ukończyły Regaty.

Do klasyfikacji jachty podzielone zostały na 3 grupy (divisions):

1. Jachty o przeliczniku korekty czasu (PHRF) od 158 wzwyż,
2. Jachty o przeliczniku korekty czasu (PHRF) mniejszym od 158,
3. Jachty żeglujące ze spinakerem.

Załączona Tabela, "Final Results", podaje klasyfikację w poszczególnych grupach na podstawie czasu skorygowanego po przeliczeniu rzeczywistego czasu ukończenia wyścigu z uwzględnieniem przelicznika korekty czasu. Pierwsze trzy jachty w każdej grupie zostały nagrodzone pucharami ze wstawką piwa Żywiec.

W kolumnie określonej hasłem "Fleet" podana jest kolejność wszystkich jachtów biorących udział w regatach według czasu skorygowanego. Jacht "Narawana", który uplasował się na pierwszym miejscu w ogólnej klasyfikacji całej floty, zdobył główne trofeum Regat – Puchar Żywca. Gratulujemy dowódcy tej jednostki, Bartoszowi Bilińskiemu i Jego załodze. Z przykrością muszę przyznać, że Puchar nie dotarł na uroczystość rozdania nagród. Co więcej, zdobywca tej nagrody nie został w ogóle wymieniony wśród nagrodzonych. Przepraszamy za ten nietakt załogę jachtu "Narwana". Z pewnym opóźnieniem Puchar się jednak odnalazł i został wręczony dowódcy jachtu "Narwana" przy okazji Memoriału Kazia Kwasiborskiego.

Nagrodę Mercedesa dla jachtu, który pierwszy przekroczył linię startu, otrzymał jacht "Mischief" prowadzony przez Waldemara Sułkowskiego. "Mischief" zdobył także Nagrodę Komandora Polskiego Klubu Żeglarskiego dla najlepszego jachtu prowadzonego przez członka Polskiego Klubu Żeglarskiego.

Nagrodę dla pierwszego jachtu na mecie otrzymał "Avanti" prowadzony przez Jeremiego Jabłońskiego. Nagrodę ufundowała firma City Skyline Inc.

Nagrodą ufundowaną przez Bogdana Siedleckiego uhonorowano jedyną w tych regatach załogę kobietą, płynącą na jachcie "Markus", pod dowództwem Lucyny Kopczyńskiej.

Skoro o sponsorach mowa to należy dodać, że opiekę medialną nad Regatami sprawował Nowy Dziennik.

Sprawa "Jantara". Jacht ten ukończył Regaty nieprawidłowo. Nie chcę tu się rozwodzić nad szczegółami, których nie znałem w momencie wręczania nagród. Wyniki zostały ogłoszone, nagrody rozdane. Biorę na siebie całkowitą odpowiedzialność za taką decyzję. Gdyby jakkolwiek jacht złożył formalny protest do Komisji Regat to protest byłby uwzględniony, Komisja przeprowadziłaby postępowanie wyjaśniające i nałożyła karę 1 godziny dodanej do raportowanego przez "Jantara" czasu ukończenia Regat. W takiej sytuacji "Jantar" spadłby na drugie (2) miejsce w Dywizji 1 natomiast "Markus" awansowałby na miejsce pierwsze (1). Nie brałbym absolutnie pod uwagę możliwości dyskwalifikacji "Jantara", bowiem w całych Regatach dopuściliśmy do tylu odstępstw, że byłoby to skrajnie niesprawiedliwe. Ale stało się tak jak się stało i mogłem tylko przekazać kwiatki dowódcy "Markusa", Lucynie Kopczyńskiej, i jej pięknej załodze, moralnym zwycięzcom Dywizji 1.

Kilka słów o organizacji startu Regat. Wielką pomoc okazał nam Glen Cove Yacht Club, który udostępnił boje klubowe dla jachtów czekających na udział w Regatach. Do dyspozycji załóg oddelegowano także motorówkę klubową dowożącą załogi z jachtów na ląd i z powrotem. Domek klubowy również był do naszej dyspozycji. Dzięki za to serdeczne. Myślę, że jesteśmy w bardzo dobrej komitywie z Klubem Glen Cove i kontakty między naszymi Klubami będą częstsze. Możemy napewno liczyć na pomoc Klubu z Glen Cove przy następnej edycji Regat Żywca.

Druga sprawa związana ze startem Regat to brak obiecanej motorówki dla Komisji Regatowej. W sukurs przyszedł nam nieoceniony Leszek Majewski ze swoim 35-cio stopowym katamaranem. Leszek samotnie przyplłynął z New London do Glen Cove, żeby udostępnić swój jacht jako statek Komisji. Okazało się, że obszerny katamaran jest wymarzoną obiektem dla wszelkich poczynań Komisji a jego kapitan niezwykle pomocny przy stawianiu bojek startowych i instalowaniu ekwipunku niezbędnego do odprawienia startującej floty. Dziękuję Leszku bardzo serdecznie. Wiem, że mam w Tobie jeszcze jednego przyjaciela.

Chciałbym przekazać kilka uwag o stronie formalnej Regat. Po raz pierwszy skorzystaliśmy z usług profesjonalnej firmy internetowej, Yacht Scoring, która od wielu lat zajmuje się obsługą różnego rodzaju regat. Wymienię dla przykładu regaty o światowej renomie obsługiwane przez Yacht Scoring – Rolex International Regatta, Finn Gold Cup, Key West Race Week czy też tradycyjne Around Long Island Regatta. Ten internetowy system umożliwia rejestrację jachtów do bazy danych regat z komputerów kapitanów a potem ich uaktualnianie, pobieranie opłat wpisowego i natychmiastowy przelew na konto klubowe, umieszczanie dokumentów regat – Notatki o Rejsie, Instrukcji Żeglugi, itp. Program umożliwia podział jachtów na grupy i klasy. Zapewnia także błyskawiczne przeliczenie i publikację rezultatów regat po wprowadzeniu długości trasy, godziny startu oraz indywidualnych czasów jachtów kończących regaty. Trochę czasu trzeba było poświęcić na zapoznanie się z niuansami systemu ale potem system okazał się niezastąpioną pomocą. Jest to usługa płatna ale wydatek, w rozsądnej kwocie, bardzo się opłacił i ułatwił życie Komisji Regatowej.

Podsumowując Regaty ośmielam się stwierdzić, że jest to niezły start do dalszych edycji tej imprezy. Zdobyliśmy sporo bezcennych doświadczeń. Powinny one zaowocować w lepszej organizacji Regat, które chyba wejdą do kalendarza imprez Polskiego Klubu Żeglarskiego jako **Doroczne Regaty o Puchar Żywca.**

Kończąc tę relację chciałbym serdecznie podziękować Komandorowi Polskiego Klubu Żeglarskiego, Januszowi Kędzierskiemu, za znakomity pomysł Regat i ogromny wkład pracy w jego realizację.

Wojciech Walczak

Żywiec Regatta Chairman